

# Massey, Gramy dla nich

[x2]

A my gramy, gramy, gramy, gramy, gramy dla nich  
Bo to są nasi fani, fani, fani, fani, fani  
Na koncertach zawsze przez nich oblegani  
Grono słuchaczy na dobre i złe zawsze z nami  
Gdyby nikt twoich nagrań chłopaku nie posłuchał  
Muzyka by odeszła, umarła lub byłaby głucha  
Lecz mając ich mam iskrę by dalej iść  
Dają wiarę, nadzieję, miłość jak zapalony znicz  
To fani, dla nich gramy nie tylko dla satysfakcji własnych  
Znow napiszę kilka wersów zanim zasnę  
Miastem rządzi Internet, ty będziesz to przeklinał  
Mam to w dupie, bo mam swoich co kupią oryginał  
Nie boję się fanatyków, idę do nich w tłum  
Czy to hardcore świr czy banda napalonych niuń  
Czy to autograf bądź jak zółw czy też zdjęcie  
Ty ich unikasz, a ja podaję im rękę  
Na płycie się wymądrzam lecz moja osoba skromna  
Nie szpanuj, szanuj fanów, razem z nimi podążaj  
Bez was nie ma nas i vice versa  
Kolejny koncert miasto ciasno i to się potwierdza

[x2]

A my gramy, gramy, gramy, gramy, gramy dla nich  
Bo to są nasi fani, fani, fani, fani, fani  
Na koncertach zawsze przez nich oblegani  
Grono słuchaczy na dobre i złe zawsze z nami  
Pora się pożegnać, przyznaj było grubo  
Pierwszy raz jeździłeś chyba w furze z taką muzą  
Dziękuję wszystkim teraz za owocną współpracę  
Ten album przyznasz raczej dobrym rozpierdalaczem  
Producenci, ziomy, DJ'e, raperzy  
Zrobiłem tą płytę sam, nie mogę w to uwierzyć  
Ej przeżyć masa i człowiek coraz starszy  
Ty weź także życia ciężar na swoje barki  
Pamiętaj o rodzinie, dziewczynie tak jak ja  
Życie to gra, odpowiadasz za siebie sam  
Gram w to choć inni źle życzą z boku  
Projekt prze-kocur, słyhać to w każdym bloku  
Ziomku słuchasz tego więc pozdrawiam słuchaczy  
Być sobą raczy, ty już wiesz co to znaczy  
Do zobaczenia na kolejnych albumach  
Rap дума tu masz, MTP rap nie umarł